

W Bukareszcie dalsze rozmowy polsko-rumuńskie

BUKARESZA (PAP)

We wtorek, w drugim dniu swego pobytu w Bukareszcie, polska delegacja partyjno-rządowa kontynuowała rozpoczęte w poniedziałek w godzinach popołudniowych rozmowy z delegacją partyjno-rządową Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Rozmowy rozpoczęły się o godz. 9 rano, tym razem w siedzibie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej (w poniedziałek odbyły się w siedzibie Prezydium Rady Ministrów RRL) i trwały do godz. 11.30.

Program wtorkowego pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Bukareszcie objął także zwiedzanie Zakładów im. 23 Sierpnia i Zakładów im. Republiki.

Serdecznie i gorąco przyjęli naszą delegację załogi dwóch sąsiadujących z sobą zakładów przemysłowych — największych w Bukareszcie, zatrudniających około 8.000 ludzi, Zakładów im. 23 Sierpnia i Walcowni Rur im. Republiki.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cena 50 gr

Nakład 105 500



Rok XIV Wydanie A

Poznań, środa 14 V 1958

Nr 113 (4442)

Polska rządowa delegacja gospodarcza udała się do Pragi

WARSZAWA (PAP)

We wtorek udała się samolotem z Warszawy do Pragi polska rządowa delegacja gospodarcza pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza.

W skład delegacji wchodzi: minister handlu zagranicznego — Witold Trampezyński, minister przemysłu ciężkiego — Kiejstut Żemajtis, zastępca przewodniczącego Komisji

Planowania przy Radzie Ministrów — Adam Wang i wiceminister przemysłu ciężkiego — Leon Rubinsztajn. Delegacji towarzyszą eksperci z Komisji Planowania, Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Min. Przemysłu Ciężkiego.

Delegacja rządowa przedyskutuje w Pradze wstępne perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych i handlowych między Polską i Czechosłowacją w latach 1961—1965.

Trwająca od szeregu lat współpraca gospodarcza i handlowa sto sunki polsko-czechosłowackie rozwijają się pomyślnie. Wyrazem tego może być m.in. fakt, że Czechosłowacja zajmuje trzecie co do wielkości obrotów miejsce w polskim handlu zagranicznym. Nasze obroty z tym krajem wyniosły w ub. roku 508 mln. rubli.

22 maja pierwsze posiedzenie trzeciej sesji Sejmu

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa postanowiła zwołać trzecią sesję Sejmu PRL na dzień 15 maja 1958 r.

Pierwsze w tej sesji posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 22 maja (czwartek).

LEKI DLA POWODZIAN

9 bm. na lotnisku w Warszawie wylądował specjalny samolot z darami dla powodzian od amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Są to głównie leki, m. in. szczepionka przeciwko chorobie Heine-Medina, „Cortison” i środki krwiozastępcze. Na zdjęciu: wylądunek leków z samolotu...

CAF — fot. Szyperko

Nowi członkowie PAN z Poznania

(Inf. wł.)

Zgromadzenie ogólne Polskiej Akademii Nauk na posiedzeniu swym dnia 5 bm. dokonało wyboru nowych członków tej najwyższej instytucji naukowej w kraju. Członkami korespondentami wybrani zostali z Poznania prof. dr Alfons Krauze (Nauki matematyczne — astronomie) oraz fizyczny — chemiczny) oraz prof. dr Kazimierz Piwarski, dyrektor Instytutu Zachodniego.

Na członka rzeczywistego PAN powołano dotychczasowego członka-korespondenta prof. dr Jerzego Suszke, b. rektora UAM.

Przewodniczący Fr. Szczerbał w Brukseli

(Inf. wł.)

Jak się dowiadujemy, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — Franciszek Szczerbał udał się w tych dniach do Brukseli na Wystawę Światową. Pobyt przewodniczącego PWRN w Belgii najprawdopodobniej potrwa kilkanaście dni.

Kto, co, ile — na MTP?

(Inf. wł.)

Chyba jeszcze nigdy tak silnie jak obecnie nie przejawiał się intensywny rozwój Targów. Świadczy o tym systematyczny wzrost powierzchni wystawowej, której w tym roku przybędą dwie nowe hale. Pierwsza z nich, to hala nr 15, budowana przez USA; druga, nr 16, o powierzchni 6.900 m², długości 84 m i szerokości 51 m będzie największym obiektem targowym. W tym roku więc powierzchnia kryta wra sta o 9.500 m².

XXVII MTP — już teraz można powiedzieć — są na pewno imprezą rekordową zarówno pod względem powierzchni, jak i ilości zagranicznych wystawców. Do maja zgłosiło się około 2000 zagranicznych firm z 39 państw, zajmujących przeszło 60.000 m², w tym ponad 42.000 m² powierzchni krytej. Na kraje demokracji ludowej przypada około 15.000 m² (netto), co stanowi około 30 proc. ekspozycji krajów kapitalistycznych (42.000 m² netto).

Do najpoważniejszych państw-wystawców pod względem zajmowanej powierzchni należą: NRF — 14.312 m², USA — 6.726, Wielka Brytania — 4.613, Związek Radziecki — 3.554, NRD — 3.440, Francja — 3.310, Czechosłowacja — 2.904, Austria — 2.786, Chiny — 2.230, Holandia — 1.801, Belgia — 1.330, Szwajcaria — 1.223, Włochy — 1.203, Jugosławia — 1.165, Szwecja — 1.031 i Dania — 900.

Bardzo istotny i ważny jest moment udziału w tegorocznych MTP znacznej liczby krajów zamorskich. Jest to zjawisko korzystne i — ze względu na kierunek zainteresowań naszego handlu zagranicznego — ze wszech miar pożądane. Oczywiście, wystawcy zamorscy, z wyjątkiem Chin i USA, nie należą do największych jeśli chodzi o powierzchnię, ale udział w poznańskich Targach takich krajów jak Brazylia, Indie, Izrael, Kambodża, Maroko, Chile, Kolumbia, Ekwador, Iran, otwiera przed naszym handlem zagranicznym duże możliwości.

Po raz pierwszy na MTP wystawiają Chile, Ekwador, Hiszpania, Iran, Kambodża, Sudan i Turcja, a wiele najpoważniejszych państw-wystawców znacznie zwiększyło zajmowaną powierzchnię.

Ekspozycje zagraniczne można by z grubsza i bardzo ogólnie podzielić na trzy wielkie działy. Dział pierwszy obejmuje artykuły zaopatrzeniowo-inwestycyjne. Jest on największy, gdyż zajmuje około 70 proc. całej ekspozycji zagranicznej. Na czoło wybiła się tutaj produkcja przemysłu ciężkiego i maszynowego ZSRR, Czechosłowacji i Węgier, a z krajów kapitalistycznych — NRF (przemysł ciężki i hutniczy Kruppa i Mannesmann), Wielka Brytania (przemysł maszynowy) i Szwecja (przemysł elektrotechniczny). Druga grupa, to przemysł lekki, precyzyjny i specjalistyczny (USA, Szwajcaria, Francja, Belgia, Austria i Holandia). Wreszcie trzecia grupa stanowi dział surowców i artykułów kolonialnych (np. Ekwador, Chile, Kolumbia, Brazylia).

Warto tu dodać, że w tym roku padł również rekord udziału w MTP znanych w całym świecie firm kapitalistycznych. Oto niektóre z nich: belgijskie — ACEC i Electromecanique, francuskie — Renault, Chausson, Simca, Citroën, holenderski Philips, zachodnoniemieckie — AEG, Krupp, Leitz, Siemens, Telefunken, Mannesmann, Mercedes-Benz, północno-amerykańskie — Singer, Ford,

(Ciąg dalszy na str. 3)

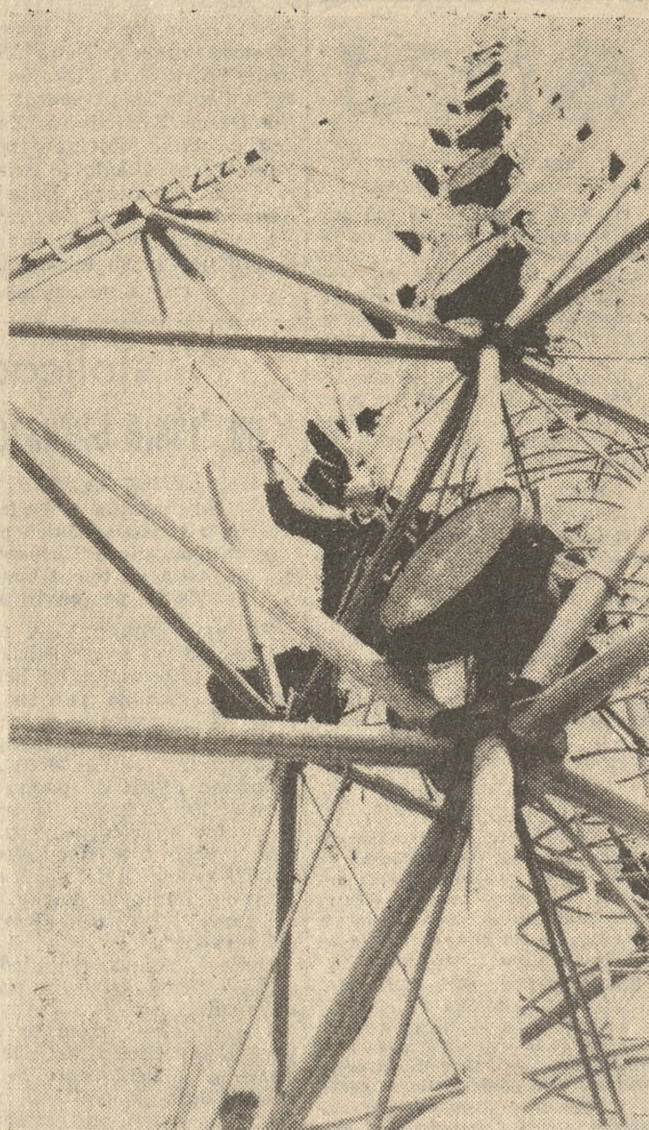
Sesja na temat MTP

(Inf. wł.)

Zarząd Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Ekonomicznego i dyrekcja MTP organizują 16 i 17 bm. w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej specjalną sesję, poświęconą zagadnieniom międzynarodowych targów. W sesji tej wezmą udział przedstawiciele central handlu zagranicznego i innych instytucji związanych z MTP oraz przedstawiciele wyższych uczelni ekonomicznych w kraju.

W czasie sesji wygłoszone zostaną referaty prof. dr St. Waschko, dyr. MTP — St. Askanasa, prof. dr J. Rzoński i wiceprzewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania mgr. E. Krzymienia.

(1)



Uchwała WK FJN przed Millenium

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym obradowało w Poznaniu plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, które podjęło uchwałę w sprawie zbliżającego się Millenium Państwa Polskiego, oraz wspólnie z radami narodowymi.

Uchwała zaleca terenowym komitetom zwrócenie szczególnej uwagi na rozwijanie czynów społecznych, których celem jest przyczynienie się do polepszenia warunków życia społeczeństwa i uprzyjemnienia mu wypoczynku oraz pełnej realizacji postulatów, wysuniętych w czasie kampanii wyborczej do rad narodowych. Do realizacji tych zadań przyczyni się silna, powiązana z masami, władza oraz zlikwidowanie podstawowych źródeł zła, jak pijactwo, chuligaństwo i szkodnictwo gospodarcze. Dla stworzenia atmosfery ufności do naszych władz terenowych przyczynić się winna także realizacja postulatów wyborczych.

Na plenum prof. dr Jan Sajdak zgłosił rezolucję, w której Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu wyraża swoją jak najgłębszą solidarność z wszystkimi siłami walki o pokojowe współżycie narodów na całym świecie...

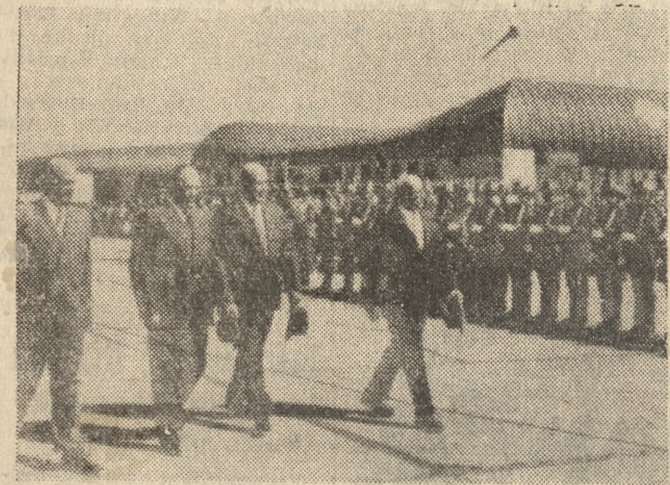
Dyrektor Kolei Szwedzkich gościł w Poznaniu

(Inf. wł.)

Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przybył do Polski dyrektor generalny Kolei Szwedzkich — p. Erik Upmark. W dniu wczorajszym gościł on w towarzystwie radcy Ministerstwa Komunikacji — mgr. inż. Wróbla oraz st. radcy Departamentu Zagranicznego — Janiszewskiego w Poznaniu.

Goście zwiedzili Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, gdzie dyr. Upmark interesował się szczególnie budową wagonów kolejowych oraz Palmiarnię, Ratusz Poznański i tereny MTP.

(1)



Przybycie do Bukaresztu.

CAF — Radiofoto

XI WYŚCIG W POKOJU

Wielki sukces Polaka

Głowaty pierwszy w Taborze

Po raz pierwszy w tegorocznym wyścigu honorową rundę zwyciężył polski reprezentant. Polak na 207-kilometrowej trasie z Karłowych Varów do Taboru wraz z kolarzami ZSRR Wostriakowem i Biebinem, Francuzem Mastrotto i Rumunem Moiceanu prowadził wyścig od startu do mety. Po 150 km odpadł Rumun, na 12 km przed metą osłabł Biebin. Pozostałej trójce udało się ucieczka i na stadionie, na ostatniej prostej Głowaty wyprzedził Wostriakowa odnosząc piękne zwycięstwo. Drużynowo Polska zajęła 5 miejsce, jednak odrobiła kilka cennych minut nad wyprzedzającym nas zespołem NRD.

Zaraz po starcie uciekło 6 kolarzy — Biebin, Wostriakow, Mastrotto, Moiceanu, Kovaru oraz Głowaty. Na jednym ze wzniesień czołwaka gubi Kovaru.

Pierwszy lotny finisz w Pilźnie na 81 km padł łupem Wostriakowa przed Głowatym i Biebinem.

Na 100 km czołwaka miała już 3 min. przewagi nad główną grupą, z której co chwila ktoś próbował pogonić.

Po 156 km tragedię przeżywa Moiceanu. Po defekcie otrzymuje natychmiast z radzieckiego wozu mechanicznego nowy rower. Jednak nie może odrobić już straty do mocniej naciskających na pedały swych partnerów ucieczki.

Drugi lotny finisz w Pisku (162 km) kolejność podobna jak na pierwszej premii — Wostriakow, Głowaty, Biebin.

Do mety 40 km. Czołwaka czwórka ma 2,5 min. przewagi. Czy udało się ucieczce? Meta coraz bliżej, ale pogoń 19-osobowej grupy, w której jest Królak, również daje rezultaty.

Na 12 km przed metą słabnie Biebin i pozostaje w tyle. Pogoń już o 1,5 min. w tyle. Następnie długą jazdę do Taboru. Nikt już czołowej czwórki nie zdoła dogonić. Na stadion pierwszy wjeżdża Wostriakow, Głowaty jest na drugiej pozycji. Na ostatnim wirażu Polak wychodzi przed Wostriakowa i pięknie finiszując odnosi zwycięstwo. Po około 1,5

min. na metę przybywa 19-osobowa grupa, w której z Polaków jest Królak. Następnie samotnie wjeżdża na stadion Kowalski. Mamy już trzech zawodników polskich, natomiast z zespołu NRD dopiero dwóch, po kilku minutach przybijają dalsze grupy. W jednej z

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komentarze

Za zamkniętymi drzwiami...

Włosenna konferencja ministrów spraw zagranicznych paku atlantyckiego, która odbyła się w Kopenhadze, toczyła obrady w trybie poufnym. Za zamkniętymi drzwiami rozważano główne problemy polityki atlantyckiej i sytuacji międzynarodowej, które koncentrują dziś uwagę opinii publicznej.

Wojskowe władze NATO otrzymały wówczas polecenie rychłego przedłożenia Radzie zaleceń, dotyczących wprowadzenia tych rodzajów broni do systemu militarnego NATO. W komunikacie końcowym w paryskiej sesji uczestnicy jej oświadczyli gotowość podjęcia wszelkich rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawach rozbrojenia i kontroli.

Znamienną cechą obecnej — kopenhaskiej — Rady NATO jest brak właściwego nawiazania do tych deklaracji. W komunikacie, który koncentruje się na problemie spotkania szefów rządów, nie ma szczerzej woli popchnięcia na przód sprawy spotkania na szczycie. Raczej przeciwnie — uczestnicy konferencji twierdzą, że spotkanie to nie może być uważane za jedyny, ani za najlepszy środek rokowań międzynarodowych, mających na celu złagodzenie napięcia. Trudno byłoby jednak atlantyckim ministrom zaprzeczyć, że przyniosły one wyraźne odprężenie, były wynikiem spotkania w Genewie — spotkania przeciw szefów rządów. Komunikat kopenhaski ma więc raczej tendencję do pomniejszenia znaczenia konferencji na szczycie. Godząc się zaś na nią formalnie, wyraża nie tylko zastrzeżenia co do jej celowości, lecz sugeruje, by na porządku dziennym stała sprawa niemiecka, co — jak widać — mocno komplikuje perspektywę obrad.

A reszta jest milczeniem — jakby powiedział Hamlet. Wszystko to bowiem co było integralną treścią poprzedniej sesji Rady NATO zostało w komunikacie pominięte i pozostało — przynajmniej na razie — tajemnicą ukrytą za zamkniętymi drzwiami. Idzie tu o oczywiście o zagadnienia, związane ze zbrojeniami atomowymi i wyrzutkami rakietowymi, co zgodnie z postanowieniami konferencji paryskiej miało być przedstawione obecnie Radzie NATO.

Nietrudno chyba zrozumieć przyczyny takiej konspiracji. Sesja kopenhaska bowiem tym się odznaczała, że obrady jej wypadły na okres rokowań w sprawie konferencji na szczycie i w warunkach silnego nacisku opinii domagającej się zarówno zaprzestania prób z bronią jądrową, jak i nie oddawania tej broni w ręce Bundeswehry. W przeddzień otwarcia sesji pisał znany amerykański publicysta, Sulzberger, że coraz więcej wątpliwości na Zachodzie budzi koncepcja „wyrabiania muskułów teutońskiemu olbrzymowi”.

...Rozbieżności

Ale rozbieżności stanowisk, jakie zarysowały się w tych sprawach w Paryżu między myśleniem amerykańskim a ogólnoeuropejskim, pogłębiły się jeszcze w Kopenhadze.

Przed wszystkim prasa zachodnia podkreśla rozbieżność zdań między Dullesem a Lloydem, wróćcie temu ostatniemu szybkie odejście ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Rozbieżność ta wynika z różnego podejścia do problemu konferencji na najwyższym szczeblu. W sprawie tej konferencji i zagadnienia zbrojeń rysuje się poważna sprzeczność także między Danią i Norwegią a grupą państw NATO, stojących po stronie USA. Dania i Norwegia opowiadają się za zdecydowanie za doprowadzeniem do spotkania na szczycie, a gdyby to się nie udało — za bezpośrednimi rokowaniami między USA i ZSRR, do czego oczywiście bardzo nie chętnie dopuścił Anglia i Francja.

Norwegia i Dania nie uważają odrzucenia planu Rapackiego za słuszne posunięcie, wyrażając pogląd, że mogłoby ono stanowić punkt wyjścia do rokowań rozbrojenia. Najlepszym dowodem na to stanowisko obu tych państw w sprawach rozbrojenia jest wysunięcie przez premiera duńskiego, Hansena, własnego planu strefy zdemilitaryzowanej.

Swoistą uwerturą do sesji kopenhaskiej było odrzucenie przez Stany Zjednoczone planu Rapackiego. Fakt ten wskazuje nie tylko na wyeliminowanie polskiej propozycji z dyskusji, podczas której dąży się zauważyć różnicę odmiennego pożyteczności. Świadczy to także o uciechanej żywotności i wadze problemu ujętego w polskiej propozycji.

Ogólnie oceniając wyniki wiosennej sesji Rady NATO, stwierdzić należy, że nie przyniosła ona żadnych nowych elementów służących odprężeniu, że zaznaczyła się raczej nawrotem do starych, klasycznych pozycji NATO, że w niej nie wyszła naprzeciw inicjatywom, mającym na celu umocnienie europejskiego bezpieczeństwa. Tadeusz ROJEK



ze Świata

PIERWSZY CHIŃSKI SAMOCHÓD OSOBOWY

Pierwszy chiński samochód osobowy opuścił w poniedziałek taśmę produkcyjną fabryki samochodów w Czang Czung. Pierwszy w historii motoryzacji chińskiej samochód osobowy wyprodukowany całkowicie w kraju otrzymał nazwę „Dunfin” (wschodni wiatr). „Dunfin” jest wozem 6-osobowym, posiadającym silnik o mocy 70 koni mechanicznych, szybkość do 125 km/godz. Spala 9-10 litrów benzyny na 100 km.

JAKA BĘDZIE STOLICA „MAŁEJ EUROPY”

W Strassburgu zebrało się posiedzenie Zgromadzenia Europejskiego, w którym uczestniczy 142 członków parlamentów z sześciu krajów: Francji, Włoch, Niemiec, Belgii, Holandii i Luksemburga. Na posiedzeniu ma zapadć decyzja, jakie miasto zostanie stolicą tzw. „małej Europy”. Podawane są kandydatury Paryża, Nicei, Strassburga, Brukseli, Luksemburga, Mediolanu i Turynu.

SUKCES WYBORCZY LABOURYSTÓW

W wyborach samorządowych, które zakończyła się ostatecznie w środę, partia labourystowska odniosła poważny sukces. Według dotychczasowych danych, zdobyła ona łącznie 876 nowych miejsc we władzach samorządowych.

NOWA EKSPLOZJA JĄDROWA NA PACYFIKU

Amerykańska komisja do spraw energii atomowej AEC podała do wiadomości, że Stany Zjednoczone dokonały w poniedziałek o godzinie 18.30 czasu środkowo-europejskiego nowej doświadczalnej eksplozji nuklearnej na Oceanie Spokojnym. Jest to druga w ciągu ostatnich 48 godzin próbna eksplozja jądrowa dokonana przez USA na Pacyfiku.

FALA UPALÓW NA WĘGRZECH

Od kilku dni panuje na Węgrzech niebotyczna w tym kraju od wielu lat o tej porze roku upałów. Podczas gdy w sobotę temperatura wynosiła 30 stopni powyżej zera, w niedzielę osiągnęła 32 stopnie, a w poniedziałek słupek rtęci wskazywał 33 stopnie ciepła.

XI WYSCIG POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

pierwszych przybywa Fornalczyk i Jankowski.

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU

1. GŁOWATY (POLSKA) — 5.29,20 godz. (bonifikata), 2. Wostrikow (ZSRR) — 5.29,50, 3. Mastrotto (Francja) — 5.30,24, 4. Kapitonow (ZSRR) — 5.31,45, 5. Adler (NRD) — 5.31,45, 6. Van der Ruit (Holandia), 7. Damen (Holandia), 8. Blower (Anglia), 9. KRÓLAK (POLSKA), 10. Zoppas (Włochy), 11. Van Vilet (Holandia) — wszyscy ten sam czas.

POLACY:

23. KOWALSKI — 5.35,38 godz., 33. FORMALCZYK — 5.36,37, 37. JANKOWSKI — 49.15,43, 39. PANCIK — 49.26,18.

WYNIKI ZESPOŁOWE X ETAPU

1. ZSRR — 16.33,50 godz., 2. Francja — 16.33,54, 3. Holandia — 16.35,15, 4. Dania — 16.35,15, 5. POLSKA — 16.37,43, 6. NRD — 16.44,59.

DRUŻYNOWO PO X ETAPACH

1. ZSRR — 144.45,13 godz., 2. NRD — 145.21,01, 3. POLSKA — 145.28,45, 4. Holandia — 145.32,03, 5. Belgia — 145.36,59, 6. Francja — 145.38,25.

INDYWIDUALNIE PO X ETAPACH

1. Damen (Holandia) — 48.17,22, 2. Biebinen (ZSRR) — 48.23,37, 3. Adler (NRD) — 48.24,17, 4. Hermans (Belgia) — 48.24,34, 5. Kocew (Bulgaria) — 48.25,52, 6. Kapitonow (ZSRR) — 48.26,07, 7. Schur (NRD) — 48.28,01, 8. Wostrikow (ZSRR) — 48.30,48, 9. Brittain (Anglia) — 48.31,59, 10. Blower (Anglia) — 48.32,46.

MIEJSKA POLAKÓW:

14. Głowaty — 48.41,14, 19. Królak — 48.46,30, 26. Fornalczyk — 48.57,09, 28. Kowalski — 48.58,44.

Po zakończeniu oficjalnej wizyty w Bonn pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. Mikojan odbył nieoficjalną podróż po Niemczech Zachodnich. Zwiedził on kilka obiektów przemysłowych, składając wizytę m. in. w zakładach „Daimler-Benz A. C.” w Sindelfingen. Na zdjęciu: wicepremier A. Mikojan w Sindelfingen. CAF — fot. Tymiański

W stolicach zachodnich po liście Chruszczowa do Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP)

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, w stolicach trzech wielkich mocarstw zachodnich zawarte w liście premiera Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera sugestie na temat kontroli prób z bronią jądrową spotkały się z przychylnym oddźwiękiem.

Sekretarz Stanu USA Dulles oświadczył w poniedziałek, że list Chruszczowa do Eisenhowera „stanowi pewien postęp” w kierunku zrozumienia pozycji Zachodu w sprawie rozbrojenia. Dulles dodał, że gotowość ZSRR do przeprowadzenia technicznych rozmów dotyczących problemu zaprzestania prób z bronią jądrową „budzi zadowolenie, gdyż uznaje je przynajmniej w pewnej mierze pozytywnie, jaką zajmujemy w tej sprawie”.

Dulles przestrzegł jednocześnie przed „zbyt optymistycznym”.

Jak oznajmił rzecznik Departamentu Stanu, list Chruszczowa do Eisenhowera będzie przedmiotem konsultacji między USA a ich partnerami w NATO.

PARYZ (PAP)

W dobrze poinformowanych kołach francuskich oceniono pozytywnie list Chruszczowa do Eisenhowera i uznano go za pierwszy krok w kierunku rozmów na temat kontrolowanego rozbrojenia.

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski powitał z zadowoleniem, a jednocześnie z pewnymi zastrzeżeniami, gotowość rządu radzieckiego do udziału w konferencji ekspertów, która miałaby rozpatrzyć niezbędne kroki do kontroli ewentualnego zaprzestania prób z bronią jądrową.

BONN (PAP)

Biuletyn prasowy CDU/CSU ocenił pozytywnie wyrażoną

Kontrakt z firmą „GHIA”

Nowa karoseria „Warszawy”

WARSZAWA (PAP)

Jedno z najsłynniejszych na świecie biur projektowych karoserii samochodowych — włoska firma „Ghia” podjęła się, na zlecenie Centrali Handlu Zagranicznego „Motomport”, opracowania za kwotę 70 tys. dolarów nowego modelu karoserii dla polskiego samochodu M-20 „Warszawa”.

Włoscy specjaliści mają przygotować do października br. dwa warianty karoserii: Pierwszy z nich — to nadwozie dla nowoczesnego samochodu osobowego, drugi zaś — to mała furgonetka — tzw. „Pick Up”.

O ile projekty „Ghia” odpowiadać będą możliwościom produkcyjnym FSO i naszym potrzebom — to, przypuszczalnie w r. 1962 uruchomiona zostanie produkcja „Warszaw” z nowym nadwoziem.

Widziano Yeti

DELHI (PAP)

Tajemniczy „człowiek śnieżny” znów dał znać o swoim istnieniu. W poniedziałek jeden z członków amerykańskiej ekspedycji himalajskiej Russel sposterzył w dolinie Barun położonej u stóp Everestu i lańcucha Makalu olbrzymią włochatą postać. Stworzenie to siedziało nad strumieniem i łapało żaby, po kilku minutach znikło. Pozostał tylko po nim ślad stopy podobny do stopy człowieka.

Dzień 14 maja świętem pułkowym Kościuszkowców

Rozkaz Min. Obrony Narodowej

W 15 rocznicę powstania I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, inaugurując obchody 15-lecia Wojska Polskiego minister obrony narodowej gen. M. Spychalski wydał do żołnierzy W. P. rozkaz, w którym dla upamiętnienia rocznicy powstania I Dywizji im. T. Kościuszki dzień 14 maja uznany został jako dzień świąt pułkowych, obchodzonych rokrocznie we wszystkich oddziałach I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki.

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz wśród bukareszteńskich robotników

(Dokończenie ze str. 1)

Zgromadzone na dziedzińcu pierwszego z tych zakładów delegacje poszczególnych wydziałów produkcyjnych zgromadziły Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicza, E. Ochabowi i innym członkom delegacji polskiej owacyjne przyjęcie.

Kwiaty, przemówienie dyrektora zakładów, oklaski, okrzyki na cześć gości, na cześć przyjaźni obu narodów, flagi, chorągiewki biało-czerwone w dłoń, serdeczne uściski rąk, oto elementy tego powitania. A potem zwiedzanie zakładu... W nowoczesnej fabryce o szerokim wachlarzu produkcji — od wagonów kolejowych, wagonów — chłodni, motorów dieselskich aż po części koparek — panuje wzorowy ład, czystość, porządek i szybki rytm produkcji. Wł. Gomułka przejawiał duże zainteresowanie zarobkami załogi, warunkami pracy, a przede wszystkim organizacją pracy. Pytał o stosunek ilościowy pracowników produkcyjnych do administracyjnych, o kadre inżyniersko-techniczne, o samą produkcję.

Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, E. Ochab i inni członkowie delegacji zdumiewają rzeźkością, upały bowiem w Bukareszcie są niezwykle, temperatura w słońcu przekracza 40 stopni, w niektórych halach przy poszczególnych procesach produkcyjnych sięga chyba 60 stopni.

Zegnął się ze zgromadzonymi robotnikami Wł. Gomułka wyrażając nadzieję, że w przyszłości doświadczeń z bronią jądrową.



Długie kolejki bezrobotnych przed urzędem zatrudnienia w miejscowości Gary w stanie Indiana (USA) oczekują na zasiłek.

Fot. — CAF

W Libanie ure

Czołgi i barykady na ulicach miast

„Telefoniczne i telegraficzne połączenia z Bejrutem, Tripolis i innymi miastami libańskimi są przerwane... W Bejrucie trwają rozruchy... Między miastem a portem Tripolis

Pflimlin ubiega się o inwestyturę

PARYZ (PAP)

We wtorek, 13 bm. o godz. 14 rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym Pflimlin ubiega się o inwestyturę. W parlamencie panuje nastrój pełen napięcia.

W deklaracji programowej Pflimlin przedstawił program swego gabinetu. Główne punkty programu dotyczą: sprawy Algierii i krajów Afryki północnej, polityki finansowej, reformy konstytucji i Paktu Atlantyckiego.

— Rząd mój dążyć będzie — oświadczył kandydat na premiera — do jak najszybszego zakończenia wojny w Algierii. W tym celu należy zwiększyć wysiłki wojskowe dla złamania oporu powstańców.

Rząd Pflimlina zamierza rozpocząć bezpośrednio rokowania z Ma rokiem i Tunezją o uregulowanie wszelkich spornych spraw. Nie zgodził się natomiast na ingerencję tych dwóch państw w Algierię.

Pflimlin uważa, że państwa Bloku Atlantyckiego powinny pomóc Francji w Afryce północnej i stworzyć tam wspólny front przeciwko „wspólnemu niebezpieczeństwu”.

wyrosły barykady... Czołgi ruszyły do akcji... Patriarcha Bolous El Maouchi zwrócił się do ambasadora amerykańskiego z prośbą, aby Amerykanie wywrzeli się wszelkiej myśli o interwencji, która może w dzisiejszych warunkach spowodować powstanie całego narodu... — oto główne momenty z licznych doniesień różnych agencji zachodnich na temat sytuacji w Libanie.

Agencja Reutersa stwierdza, że strajki i demonstracje objęły cały Liban. W różnych miastach trwa strzelanina, wybuchają bomby i granaty. W Bejrucie gmachy parlamentu szereg ministerstw i ambasada są strzeżone przez silne oddziały wojska. W pobliżu spalonego lokalu amerykańskiego ośrodka informacyjnego zastrzelono trzech policjantów. Radio Damaszk podaje, że powstańcy zajęli fort Qubba w pobliżu Tripolis, wypierając zeń wojska rządowe.

Wskutek uszkodzenia rurociągu naftowego, wiodącego do portu Tripolis, Irac Petroleum Company zamknęła przepływ ropy naftowej przez terytorium Libanu.

Jak donosi korespondent United Press, w Libanie powstają silne oddziały zbrojne opozycji, występujące przeciwko rządowi i prezydentowi Chamounowi.

W kołach politycznych Bliskiego Wschodu poważnie zaniepokojenie wzbudził komentarz dziennika „New York Times”, sugerujący „umiedzynarodowienie konfliktu wewnętrznego w Libanie”.

wszy sekretarz KC PZPR — świadczy, iż niejednego moglibyśmy się od was nauczyć. Również i w naszych fabrykach są działy, w których — jak sądzę — moglibyście się wiele dowiedzieć. W ten właśnie sposób trzeba sobie pomagać, zacieśniamy bowiem między sobą nie tylko więzi polityczne, lecz również współpracę gospodarczą. Musimy — mówił on — lepiej organizować produkcję, trzeba nam jeszcze więcej wykwalifikowanych kadr, wzajemnej wymiany doświadczeń, a przede wszystkim ofiarnej pracy.

Prezes Rady Ministrów na czele komitetu honorowego szybowcowych mistrzostw świata

WARSZAWA (PAP)

Utworzony został komitet honorowy VII szybowcowych mistrzostw świata, które odbędą się w Lesznie w drugiej połowie czerwca br.

Na czele komitetu stanął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. W skład komitetu wchodzi: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, minister komunikacji — Ryszard Strzelecki, minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski, minister oświaty — Władysław Bienkowski, minister przemysłu ciężkiego — Kiejstut Żemajtis, dowódca wojsk lotniczych — gen. bryg. Jan Frey-Bielecki, przewodniczący GKKF — Włodzimierz Reczek, przewodniczący prez. WRN w Poznaniu — Franciszek Szczerba, przewodniczący prez. PRN w Lesznie — Paweł Kaluża i przewodniczący prez. MRN w Lesznie — Stefan Majas.

Tak „wita” Nixona Ameryka Łacińska

NOWY JORK (PAP)

Korespondent agencji United Press w Caracas podał w poniedziałek wieczorem, iż junta wenezuelska podjęła wszelkie kroki ostrożności, by zapewnić wiceprezydentowi USA Nixonowi bezpieczny pobyt w stolicy Wenezueli. Junta skreśliła z programu pobytu Nixona w Caracas wizytę w miejscowym uniwersytecie. Władze wenezuelskie obawiają się, iż studenci Caracas mogliby zgromadzić Nixonowi przyjęcie podobne do tego, jakie spotkało go na uniwersytecie św. Marka w Limie, gdzie wiceprezydent musiał wycofać się przed tłumem młodzieży wznoszącej antyamerykańskie i rzucającej kamieniami.

WASZYNGTON (PAP)

Agencja amerykańska podała w nocy z poniedziałku na wtorek, że w ostatnich dniach rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał kilka niepotwierdzonych doniesień ostrzegających, iż na życie wiceprezydenta Nixona przygotowane są zamachy. Doniesienia te przekazywano Nixonowi oraz rządom krajów, w których przebywał, „aby umożliwić podjęcie odpowiednich środków ostrożności”.

Małżeństwo

w... pawilonie Watykanu na Wystawie Brukselskiej

BRUKSELA (PAP)

Na wystawie światowej w Brukseli odbyła się w tych dniach dość oryginalna ceremonia ślubna. Para młodych Kanadyjczyków: Georges d'Astous, pracownik pawilonu kanadyjskiego i panna Ghislaine Deschênes — pobrała się w... pawilonie Watykanu. Naobcożność odprawił jeden z kanadyjskich księży, a błogosławieństwo udzielił arcybiskup Montrealu, kardynał Leger.

Wśród wielu osób obserwujących ten ślub dawali się słyszeć głosy, że pod względem umiejętności reklamy swego pawilonu Watykan pobit wszelkie rekordy.

Dyr. generalny FAO przybył do Polski

WARSZAWA (PAP)

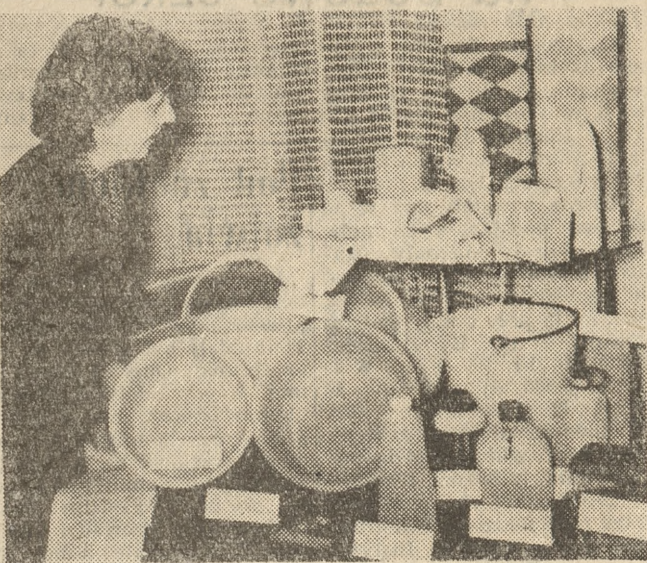
12 bm. w godzinach wieczornych przybył do Polski z 6-dniową wizytą dyrektor generalny FAO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa) — Binay Sen (Indie) wraz z małżonką oraz prof. F. T. Wahlen (Szwajcaria), dyrektor departamentu tej organizacji.

„Więcej towarów o lepszej jakości na rynek
— bez dewis”

Pedagogiczne mariaże

Z sali sądowej

14 osób skazanych
na kary w więzieniu



Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zorganizowało pokaz wyrobów zagranicznych dla przedstawicieli zainteresowanych zakładów. Celem pokazu jest pobudzenie inicjatywy naszych wytwórców.
Na zdjęciu: Wzory artykułów z tworzywa sztucznego.
CAF - fot. Tyński

Kto, co, ile - na MTP?

(Dokończenie ze str. 1)

Olin Mathieson Chemical Corp., Eastman Kodak, szwajcarska CIBA, szwedzka ASEA, angielskie Leyland Motors, Dunlop, Austin Motor i włoskie Fiat oraz Olivetti.

To silne zainteresowanie krajów kapitalistycznych Targami Poznańskimi również ma swoją wymowę i świadczy o wzroście znaczenia MTP w świecie handlowym.

Rzecz jasna, największe miejsca zajmą wystawy krajowe — ponad 32.000 m², czyli 36% ogólnej powierzchni targowej. Po szczególne firmy i przedsiębiorstwa reprezentowane będą przez 11 komitetów branżowych. Największy obszar, bo ponad 19.000 m², zajmie przemysł maszynowy i ciężki. O wielkiej przewadze tej gałęzi naszej gospodarki nad pozostałymi dziedzinami przemysłu w ekspozycji targowej świadczy fakt, że drugi z kolei pod względem zajmowanej powierzchni przemysł różny pomieści się na 2.300 m², a

przemysł rolny-spożywczy na 2.140 m².

Przemysł obrablarzowy np. wy stawi około 80 typów obrabiarek, w tym 30 obrabiarek nowych konstrukcji, bądź gruntownie przekonstruowanych. Wśród tych nowych znajdą się też prototypy, tym razem jednak będą one wyraźnie oznaczone, chociaż do produkcji mogą wejść w przyszłym roku. Przemysł hutniczy zwiększył liczbę ekspozycji o 40% w porównaniu z poprzednimi Targami, lecz równocześnie zmniejszy ekspozycję tzw. masówki metalowej.

Cała polska ekspozycja pomysłowa jest w ten sposób, aby przede wszystkim oferować zagranicy takie wyroby przemysłowe, których wytwarzanie pochłania dużą ilość pracy. Nie zabraknie wśród produktów przemysłu i kompletnych urządzeń fabrycznych. Zmniejszy się natomiast ekspozycja surowców i półfabrykatów. (mf)

Doprawdy nie wiem skąd w Chodzieży tyle kobiet. Skąd tyle pięknych kobiet. Przechodząc salami Fabryki Porcelany widzę ich dziesiątki, dziesiątki, i „kusi” mnie by obejrzeć się przynajmniej za każdą drugą. Zwiastuje, że wszystkie podnoszą ku nam oczy i patrzą śmiało. Ale to pewnie dlatego, że rzadko się tu widzi mężczyznę.

Nie o wszystkich zresztą można mówić per „kobiety”. W każdym razie na pewno nie o tych, które ciasno stłoczone w jednej z mniejszych sal pracowniczych studiują sztukę nakładania na porcelanę wzorów pędzelnikiem lub tzw. dekalcomanią. Dziewczęta mają mniej więcej po 14—15 lat i są uczennicami klasy ceramicznej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Chodzieży. W ciągu trzech lat opanują one zawód malarza ceramiki. Wtedy rozpoczną pracę, oczywiście w Fabryce Porcelany lub w Fabryce Porcelitu, również w Chodzieży.

Swoją pierwszą w życiu pracę podejmą z dużą znajomością rzeczy, bowiem podczas nauki wszystkie zajęcia praktyczne (a jest ich немало: 12—21 godzin tygodniowo, zależnie od roku nauki) odbywają się w jednej z fabryk: Porcelany lub Porcelitu.

Jak wygląda nauka, jakim systemem jest prowadzona? Z tym pytaniem zwracam się do p. Hanscha, grawera i malarza ceramiki, pracującego w ośrodku wzornictwa przy fabryce.

— Uczymy tu wszelkich technik zdobienia naczyniowego. Mamy plany i karty pracy jak w oddziale produkcyjnym. Ile pracy dziewczęta wykonują oblicza się według kart obiegowych. Oczywiście nasza norma, jeśli tak można powiedzieć, jest znacznie niższa od produkcyjnej. Ale proszę spojrzeć na ten asortyment. Dla malarza norma wynosi 400 kubków dziennie, a nasze dziewczęta wykonują już po 100, choć dopiero od kilku dni znają tę pracę. Wkrótce ustalę normy uczniowskie, które będziemy egzekwować. Chciałbym zaś zwrócić uwagę, że jesteśmy na zajęciach I klasy. W drugim, a zwłaszcza w trzecim roku

nauki, zajęcia mają o wiele wyższy poziom.

Przyglądamy się pracy. Dzie wczęta stawiają kubek na metalowym krążku. Palcem nadają krążkowi ruch obrotowy, a drugą ręką uzbijają na pedzelek dotykając ścianki kubka. Któras z dziewcząt podnosi głowę i mówi:

— A te krążki metalowe, to wykonali dla nas koledzy z naszej szkoły.

W słowach tych wyraźnie dźwięczy dumą. Tutaj wyjaśniam: Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Chodzieży ma klasy metalowe i ceramiczne.

Kiedy zwiedzaliśmy oddziały produkcyjne „okupowane” przez kobiety, co chwile napytykaliśmy absolwentki Szkoły. Niektóre stwierdzały, że nie wszystkich czynności mogły się podjąć od razu po przysięści do szkoły. Pamiętamy jednak, że były to absolwentki 2-letniego kursu. Od ubiegłego roku nauczanie przedłużono do trzech lat.

Mamy więc w Chodzieży ciekawy mariaż pedagogiczny, szkoły z zakładem produkcyjnym. Można śmiało powiedzieć, że Chodzież wyprzedziła lansowaną obecnie ideę szkół przyzakładowych. Nie jest to oczywiście zupełnie to samo, lecz ten sam jest sens pedagogiczny: chodził przecież w obu przypadkach o to, by za pomocą teoretycznej nauki zawodowi nauczyciele, praktyczne natomiast — fachowcy z produkcji, i to przy warstwie produkcyjnej.

Tak właśnie jest w Chodzieży i obie strony tego mariażu są takim związkiem wyraźnie ukontentowane. Obie te strony mają szerokie plany rozszerzenia współpracy. Przysłu chiałem się „rokownikom” na ten temat między dyrekcją szkoły a dyrekcją fabryki.

Zdaniem dyrektora Jutrzenki (szkoła) nie wystarczy uczyć w szkole zawodu malarza ceramiki. Są również i inne zawody wykonywane przy produkcji porcelany, jak formierza, modelarza, tokarza ceramicznego. Tych specjalności należy również uczyć gruntownie, a nie tylko na trzymiesięcznym przeszkoleniu w zakładzie. Takie przeszkolenie nie daje żadnych szerszych perspektyw pracy, nie daje wiadomości o składzie mas formierskiej, na której się pracuje, o wypale itd.

Dyrektor Jutrzenka wraz z inżynierem Kanforem (Fabryka Porcelany) mają także inny pomysł. Jak wiadomo wymiera w Polsce rzemiosło garncarskie. Chodziejscy harcerze tworzą drużynę garncarzy. Szkoła chce im w tym pomóc i pragnie utworzyć klasę garncarską. Można by wytwarzać wyroby kamionkowe ze szlachetną polewą, a także galanterię kolorową, majoliki. W ten sposób garncarstwo, utrzymujące się obecnie głównie na Podhalu, zapuściłoby korzenie również w Wielkopolsce. Może już wkrótce znajdziemy w „Cepe- lili” kolorowe wyroby z ludowymi wzorami wielkopolskimi?

Dyrektor Konopiński (fabryka) zwraca uwagę na fakt, że w Chodzieży zlokalizowano budowę nowego zakładu ceramiki szlachetnej, który ma rozpocząć produkcję już w 1961 r. a zatrudni 600—1000 ludzi. Trzeba więc jak najspieszniej (3-letnia szkoła) rozpocząć szkolenie. Szkoła chodziejska winna coraz szerzej specjalizować się w ceramice, lub też nawet wyłączenie się temu poświęcić. W nowo budowanym zakładzie powinno się przewidzieć odrębną halę na warsztaty szkolne. Wielki ośrodek ceramiczny, jakim stała się Chodzież, wymaga dobrze postawionej szkoły. Tutaj też należałoby szkolić młodzież dla innych zakładów. W tym roku rozpoczyna się np. budowę fabryki płytek kamionkowych w Wagrowcu i zakładu fajansu sanitarnego w Kole. Kto ma przygotować kadry dla tych fabryk, jeśli nie Chodzież, mająca już zarówno szkołę jak i zaplecze dla praktyk uczniowskich w istniejących zakładach? Byłoby szkole rozwiazać skrzydła.

W fabryce porcelany jest jeszcze problem — doszkalanie młodzieży pozaszkolnej. Potrzebne są klasy z nauczaniem teoretycznym, w których pracownicy mogliby uzupełnić wy kształcenie.

Ostatnio załatwiono inną ważną sprawę. Dotychczas absolwenci Szkoły Zawodowej w Chodzieży stawali się rzemieślnikami, lecz nie uznano za wodę ceramika. Teraz będą otrzymywać świadectwa czeladnicze. Stopniowo wszyscy przyjmowani do pracy w fabryce będą musieli się takim świadectwem legitymować, a kilkuniesięczne przyzakładowe przeszkolenie będzie się ograniczać, jako stanowczo niedostatecznie przygotowujące do zawodu.

Wydać się, że eksperyment chodziejski można polecić innym szkołom zawodowym i fabrykom. Taka współpraca pozwala zapobiec niedomogom szkoleniowym i stwarza warunki naprawdę gruntowego kształcenia kadr rzemieślniczych. Nie jedyny to zresztą eksperyment tego rodzaju w naszym województwie.

Mieczysław SKAPSKI

List z Zielonej Góry

Pomoc sąsiedzka znad Warty

Ziemia Lubuska, a szczególnie Zielona Góra, jest wielu więziami złączona z Poznaniem i obszarami wielkopolskimi. Łączność tę stanowią wspólne zagadnienia gospodarcze oraz kulturalne, problemy wzajemnej wymiany doświadczeń w szeregu dziedzinach codziennego życia, a w pewnym stopniu nawet chętnie przyjmowanie przez społeczeństwo lubuskie bodźców moralnych w postaci współzawodnictwa wyrażanych ze strony poznańskiego świata pracy. Pomoc sąsiedzka od powrotu terenów nadodrzańskich do Polski udzielana tym obszarom przez województwo poznańskie jest należycie oceniana przez każdego mieszkańca miast i wsi lubuskich.

Z prawdziwym zadowoleniem zielonogórska opinia publiczna przyjęła do wiadomości fakt, iż w trwającym Tygodniu Ziem Zachodnich sfery kulturalne Grodu Przemysłowa nie zapomnieli o „grodzie winnic”, urozmaicając aktualny program obchodu występami artystów poznańskich. Uznano je powszechnie za formę kulturalnej pomocy sąsiedzkiej, a zarazem za udzielenie nowej podniety w kierunku rozwinięcia dalszej artystycznej twórczości lubuskiej wzorem poczyną poznańskich. Bo oto wystąpił Poznański Chór Chłopców ukazując w całej pełni swe opanowanie sztuki wokalne. Równocześnie zapoznano słuchaczy zielonogórskich z recytacjami poetyckiej grupy „Wierzbak”. Zapowiedziano także „Wieczór fraszek” poznańskich satyryka Witolda Deglera. W szlachetnej rywalizacji odpowiedzą rytmowanym słowem poeci lubuscy J. Koniusz, H. Szyłkin i B. Soliński.

Odwiedziny poznańskich ludzi pióra nie ograniczają się wyłącznie do poranków kulturalnych w Zielonej Górze. Złożą oni także swe artystyczne wizyty w kilku innych miastach i miasteczkach województwa zielonogórskiego. I tak np. we Wschowie i Ślawie Śląskiej odbędą się poranki autorskie pisarza poznańskiego Tadeusza Kraszewskiego. Stanowią one prawdziwą atrakcję kulturalną Tygodnia Ziem Zachodnich w mniejszych środowiskach lubuskich. Zapewne staną się zechętą do wystąpienia przed „prowincjonalną” publicznością w najbliższej przyszłości również grupy zielonogórskich recytatorów z repertuarem opartym na poezji autorów lubuskich.

NIKT PROROKIEM...

Wprawdzie stare przysłowie powiada, że nikt nie jest prorokiem we własnej ojczyźnie ale niemniej trzeba społeczeństwo wszystkich miast województwa zielonogórskiego zapoznać z wierszami poetów lubuskich. Mam wrażenie, że wbrew przysłowiu utwory Koniusza, Szyłkina i Solińskiego podbijają serca słuchaczy nawet najmniejszych miasteczek, tych, o których się mówi, iż są „na głucho zabite deskami”. I że chociaż nie uznają ich tam za „proroków” to jednak przyznają wszyscy zgodnie, iż obdarzeni są poważnym ładunkiem talentu. Trzeba, aby ruszyli oni na podobny słuchaczy wzorem „Wierzbaka”, a nawet z jeszcze szerszym rozmachem i pełną ekspresji własną poezją, której na imię „natchnienie lubuskie”.

Świat podobno należy do ludzi mocnych, a że mocne są słowa ich utworów, podbijają z całą pewnością bodaj tę skromną część świata zwaną Ziemią Lubuska, tym bardziej, że przemawiają prosto z serca, więc łatwo trafiają w serca nie tylko wybrednych inteligentów, ale także szerokich mas robotniczych. A ponieważ podróż kształcą uzyskują w czasie poetyckich wędrówek sporo wątków tematycznych do nowych tomików poezji.

W ramach pomocy sąsiedzkiej na odcinku kulturalnym zasłużone dla pieśniarstwa polskiego wielkopolskie zjednoczenie związków śpiewaczy uruchomiło w Świebodzinie na Ziemi Lubuskiej swą ekspozyturę organizacyjną spieszącą z pomocą chórom woj. zielonogórskiego. Ostatni występ najmłodszych śpiewaków Poznania zachęci zapewne lubuskie zespoły chórów do intensywnej działalności.

LEĆ PIEŚNI...

Ożywią one chyba swą aktywność mając wydatne poparcie świebodzińskiej ekspozytury. I kto wie może za przykładem wielu wielkopolskich zespołów wokalnych włączą do swego repertuaru także regionalne pieśni. Owe piękne melodie pokryte patyną stuleci, a zawsze aktualne, przechowywane z pietizmem przez ludowych śpiewaków z Dąbrowki, Podmokla czy innych wiosek regionu babimojskiego. Czas najwyższy, aby chóry lubuskie przeszły do akcji kulturalnej pod hasłem „Leć pieśni lubuska”. A szczególnie chóry terenowe. Jest ich spora liczba i właśnie one mogą najlepiej zapoznać ogół ludności z zabytkowymi pieśniami ludowymi swego regionu. Podobnie jak to robią wielkopolskie zespoły spod Szamoty, Zbąszynka oraz innych okolic. Warto pójść ich śladem!

Mieczysław TURSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Pomoc domowa zaraz potrzebna z referencjami. Poznań, Wielka 9 m. 2. 11541g

Lekarz zaraz przyjmie gosposię kochającą dzieci. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 22. 12291g

Przyjmę pranie w domu (suszyć w ogrodzie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12296g.

Nauka

Tańców uczyć (samba, rum ba, rock). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 12213g

Sprzedaż

Samochody bagażówki dwie „Opel-Blitz” i „Borg ward” oryginalne na chodzie, stan idealny sprzedam. Gdańsk-Oliwa, Czerwonego Sztandaru 22, Borowski, tel. 62-16. K249g

SHL i WFM 45... z kółka łańcuchowe 41 zębów 1/2 cala X 4,8 dostarczą za załączeniem Warsztaty Szkolne Technikum Budowy Maszyn Grudziądz, Pstrówskiego 14. K253g

Sprzedam samochód osobowy IFA F-8 kabriolet w bardzo dobrym stanie na nowym ogumieniu. Wiadomość: Zielona Góra, tel. 22-38, godz. 15—16 codziennie. K2541

Sprzedam nowy komplet matryce litinowych (produkcji niemieckiej). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12171g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód 4-drzwiowy z radiem 13 MW bardzo dobrym stanie oraz motocykl DKW/NZ 250 cm. Poznań, Złotowa 12 — Winogrody. 12022g

Planina okazjonalnie sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 12143g

Akordeon „Weltmeister” 16 rejestrów okazjonalnie sprzedam. Poznań, ulica Poznańska 18a m. 3. 12117g

Sprzedam samochód „Skoda” po kapitalnym remoncie oraz 4 opony 325 X 16 protektorowane. Poznań, Długosza 30 m. 5. 12176g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm nowy, J. Mo-narszyski, Września, ul. Kosynierów 54. Ogł. od godz. 16—19. 12158g

Samochód Mercedes V-170 limuzyna 4-drzwiowa sprzedam. Poznań, Robotnicza 5. 12176g

Przebieg motocyklowy do 500 cm sprzedam. Poznań, Robotnicza 5. 12172g

Maszynę do pisania „Torpado” długą wałec 32 cm prawie nową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12175g

Dywan wschodni 3 X 3 m sprzedam. Poznań, Reja 6 m. 3. 12176g

Motocykl „Jawa” 250 cm sprzedam. Poznań, Zamkowa 3 m. 4. 12179g

Komfortowe, ciche i wygodne mieszkanie (garaż) kupi bezdzielne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12448g

Zamienie mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią przynależnościami, 1 piętro, słoneczne na 3 pokoje w g. 2. dużej z przynależnościami. Poznań, Dzierżyńskiego 87 m. 13. 12196g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią samodzielną na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią lub pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12199g

Nieruchomości

Parcela budowlana w Puszczykowie przy ul. Dworcowej, blisko lasu sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12232g

Sprzedam 1/2 domu 7 mieszkań, 3 mieszkania zaraz wolne 65 m². M. Garkowska, Koło, Asnyka 10. 12210g

Różne

Eleganckie — duży wybór sukni ślubnych wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Sikorskiego 35. 12043g

Odstąpię parcelę w zamian za fortepian lub pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12139g

Zamienie parcelę na samochod nowy lub w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12140g

Lokale

Zamienie 5-pokojowe mieszkanie, 1 piętro, centrum. Zabrze na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12111g

OGŁOSZENIA DROBNE

Dnia 12 maja 1958 r. zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, moja ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 62, 6p.

Józefa Powalowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 15 bm., o godz. 17 na cmentarzu sołackim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŁŻ. ORKI, ZIECIOWIE I WNUKI

Poznań, Wojska Polskiego 73. 14640g

Dnia 13 maja 1958 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 58, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, 6p.

Kazimierz Błaszczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Krzyża na Górczynie w piątek, 16 bm., o godz. 9.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CORKA, SYNOWIE, ZIEĆ I WNUCZKA

Poznań, ul. Głogowska 164 m. 1.

Druk: Zakłady Graficzne L.n. M. Kasprzak w Poznaniu. R-8 kształcenie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dnia 12 maja 1958 zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, moja ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 62, 6p.

Gertruda Tuliszka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

14673g
RODZINA

OGŁOSZENIA DROBNE

Dnia 12 maja 1958 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 69, nasz długoletni współpracownik, 6p.

Władysław Niechciałkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm., o godzinie 16.30 w Szamotulach z domu żałoby przy ul. Wojska Polskiego nr 4.

**KOLEŻANKI I KOLEDZY
CUKROWNI SZAMOTULY**

Dr Stabrowski — dyrektorem Woj. Szpitala Dziecięcego

Na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego został ostatnio powołany drogą konkursu i zatwierdzony przez Prezydium WRN, długoletni ordynator tego szpitala — dr med. Mieczysław Stabrowski — specjalista wojewódzki w zakresie pediatrii w Poznaniu. (M)

Dla powodzian

Codziennie otrzymujemy od poznanych zakładów pracy i instytucji wiadomości o pomocy dla powodzian. Miejski Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania przekazuje z funduszy SFOS zebranych ze składek społeczeństwa sumę 200 tysięcy złotych. Rada Miejska ZZZPiSP przy Poznańskim Oddziale Banku Inwestycyjnego zebrała wśród pracowników 769 złotych. Podobnie i Rada Zakładowa przy Prez. Woj. Rady Narodowej złożyła na ten cel 3.602,41 zł, zebrane wśród pracowników.

Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, oprócz kwoty 2.468 złotych przeprowadziły zbiórki odzieży: płaszcze, kurtki, marynarki, spodnie, wiatrówki, szale, bielizna męska i damska, suknie, odzież dziecięca, pończochy, obuwie, bielizna pościelowa. Razem wysłano dla powodzian 285 sztuk odzieży. (emp)

Koncert kameralny

Dziś o godz. 18 w sali kameralnej Państwowej Filharmonii przy ul. Armii Czerwonej 81 odbędzie się ostatni w tym sezonie artystycznym — koncert kameralny. W programie usłyszymy: K. Saint-Saëns — Sonata na fagot, J. Massenet — „Elegia”, „Otwórz modre oczy”, P. Puget — Solo na fagot, G. Bizet — „Sielanka”, K. Debussy — „Gwiezdna noc” i O. Respighi — „Invito alla danza”.

Wykonawcami będą: Mieczysław Łączna — śpiew, Mieczysław Pelczyński — fagot, Michał Zmijewski — akompaniament. Słowo wiążące — Wilhelmina Bagar-Osichowska.

„Koziołki“

W grze stwierdzono 6 kuponów z pięcioma trafieniami. Są to numery: 16415 z punktu nr 22 w Poznaniu, 34325 (159) w Swarzędzu, 40382 (181) w Czarnkowie, 44487 (148) w Gnieźnie, 36504 (108) w Ostrowie Wlkp. i nr 31363 z punktu odbioru 182 w Trzciance. Właściciele wymienionych kuponów otrzymają po 48.383 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzyma 384 uczestników gry — po 756 zł, a za trzy trafienia 8.960 grających — po 32 zł.

Następne losowanie odbędzie się 18 bm. o godz. 14 w poznańskim Parku Kasprzaka. (M)

Maj	Imieniny:
14	Bonifacego
środa	

Teatry

OPERA — godz. 19 „Carmen”; POLSKI — godz. 19 „Niestosłość serc”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 20 „Mecz małżeński czyli 2:2 — nierozstrzygnięte”; MARCIANEK — nieczynny;

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Noce Cabirii” (franc.-włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „O'Canaceiro” (brazyl., 18 l.); RIALTO — g. 10—20.15 „Folies Bergères” (franc., panoram., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Moulin Rouge” (ang., 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Królowa żabka” (bajka, g. 12, 13, 14 i 15 zestaw dokumentów, g. 16, 18 i 20 „Liliomfi” (weg., 16 l.); WOJSKO — g. 20 „Decydujący moment” (jug., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Prywatne życie Henryka VIII” (ang., 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 i 14 „Samotny żagiel” (radz., 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Bigamista” (włoski, 14 l.); PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Sprawa 306” (radz., 12 l.); O-SIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Do ostatniej kropli krwi” (radz., 12 lat); PIAST — g. 17 i 19 „Akcja prof. Hannibala” (weg., 14 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Błękitna mew” (jug., 7 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Dwie godziny” (polski, 16 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Dziwne życzenie p. Barda” (francuski, 18 l.); ZNICZ (Fabianowo)



W Parku Kasprzaka

Fot. K. Przychodźki

Przedtargowy Poznań

Przygotowania do tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich były głównymi tematami wczorajszego posiedzenia Komisji Koordynacyjnej dla Spraw Targów przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Z przytoczonych danych wynika, że ogółem zarezerwowano dla gości zagranicznych 1.453 miejsca w hotelach i domach akademickich oraz około 2.500 w domach prywatnych. Część kwater nie jest wyposażona w łazienki i nie zabezpiecza wygod, a w samych hotelach nie zwraca się jeszcze dostatecznej uwagi na utrzymanie czystości i estetyki. Dla wycieczkowiczów z kraju zarejestrowano w szkołach i domach prywatnych 5.565 miejsc, a więc ilość dostateczną.

Poza nowym gmachem „Stolecnej”, którego mimo upływu 2 lat, nie zdołano nalezyć przygotować do MTP, w pozostałych zakładach gastronomicznych remonty są na ukończeniu i wyżywienie w pełni zabezpieczone. W obsłudze zwiedzających pomoże 220 kelnerów zamiejscowych.

Bogaty jest program imprez artystycznych w okresie MTP. Przewiduje się m. in. występy „Wagabundy”, wrocławskiej „Estrady”, dodatkowe koncerty poznańskiej Filharmonii, po kazy mody, prawdopodobnie z udziałem firm austriackiej i niemieckiej, koncert muzyki jazzowej, wystawy fotografii, malarstwa polskiego i obcego, plastyków, instrumentów muzycznych, wystawy obrazujące historię Poznania, Czwartki Literackie, wieczory poetyckie, koncerty na Pl. Wolności (2 razy w tygodniu) i w większych poznańskich kawiarniach, różne imprezy postępowych towarzystw młodzieżowych w piwnicy przy ul. Śniadeckich.

Jak można było wywnioskować z przebiegu posiedzenia, zarówno Miejska jak Powiatowa Rada Narodowa niedostatecznie troszczy się o właściwe przygotowanie podmiejskich miejscowości wypoczynkowych, które — zgodnie z planem — mają być odwiedzane przez cudzoziemców. W takiej np. popularnej miejscowości jak Strzeszyn nie można rzekomo uruchomić gorącego bufetu z braku odpowiedniej studni i w związku z tym dopiero teraz (zamiast przed kilku laty) rozpocznie się poszukiwanie lepszej wody. (I)

Poszlakówka

Dramatyczny proces o zabójstwo

23 listopada ub. roku około godz. 21 przy ul. Naramowickiej znaleziono zbroczoną krwią Bronisława Idzika. W szpitalu stwierdzono ranę kłutą kłatką piersiową. Po 6 dniach nastąpił zgon.

Akt oskarżenia stwierdza, że zabójcą jest 34-letni Władysław Cieślak. Zdaniem prokuratora świadczy o tym szereg pośrednich dowodów m. in. stałe scyscie między rodzinami Idzika a Cieślaków, kłótnie oskarżonego z denatem krótko przed zbrodnią oraz zwierzenia Idzika, który po wypadku powiedział, że Cieślak zaatakował go nożem.

Oskarżony nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że krytycznego dnia rozstał się z Idzikim około godz. 18 a następnie do 23 objędział pola (pracował jako polowy w PGR Naramowice). Z denatem żył ponoć w zgodzie, czego najlepszym dowodem jest fakt, że — jak mówi — pił raz wódkę. Wyjaśnienia te sprzeczne są z zeznaniami świadków.

Wszystkie świadkowie określili oskarżonego jako awanturnika i człowieka nadużywającego alkoholu. Do wyjaśnienia tych trzeba jednak podejść z dość dużą dozą krytycyzmu. Zarówno świadkowie jak i wypełniające szczerle rolę rozpraw, publiczność nie kryli bowiem wrogości stosunku do Cieślaka. Atmosfera stała się jeszcze bardziej napięta, kiedy podczas składania wyjaśnień zemstała żona zmarłego i długo trzeba było ją ucielić. W pewnym momencie, gdy świadek Tomaszewski zeznał, że bardzo niekorzystnie dla oskarżonego — rozległy się frenetyczne oklaski. Przyczyną tej nawiąski są rozmaite. Świadczyli mówili np., że Cieślak sam kradł, a skoro przylatywał innych na „zbiariani” liści z PGR-owskich pól — przystępował do rekonesansu. Oskarżony stwierdził natomiast, że ludzie mają do niego pretensje, bo sumiennie pełnił obowiązki polowego. Prawda leży chyba pośrodku.

W związku z taką atmosferą wokół procesu obrońca oskarżonego mec. Sitkowski wniosł o opróżnienie sali rozpraw. Ponadto adwokat postulował wyłączenie ze składu sędziowskiego ławnika, który — jego zdaniem — rzucił pogrozkę pod adresem oskarżonego. Takie zdarzenie stwierdził obrońca może nasuwać obawę, że wyrok jaki zapadnie w sprawie Cieślaka, będzie nieobiektywny. (I)

Odpowiadamy

Jadwiga J. Trudno nam udzielić odpowiedzi, nie znając całej sprawy. Prosimy o przybycie do Redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pok. 61. (2624)

Wierny przyjaciel „Głosu”. — Trudno poważnie traktować niepoważny list. Najważniejsze jednak to, że ludzie tacy jak Pan, nie odbiorą talentu i zasług poecie. (2707)

Krzysztofowicz. Małżeństwo bezdzietne placąc trochę wyższy podatek, partycypują w społecznym utrzymaniu wszystkich dzieci. Tak już jest od wielu lat. (2475)

Krystyna W., ul. Pusta. — Wczes nie wygaszanie światła na Waszej ulicy powodował zepsuty automat. Obecnie został już naprawiony. (358)

Fou-Ts'ong koncertuje w Poznaniu

16 i 17 bm. o godz. 20 w auli UAM odbędą się dwa koncerty symfoniczne. Orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii dyrygować będzie Stanisław Wisłocki. Jako solista wystąpi wybitnie uzdolniony młody pianista Fou Ts'ong (Chińska Republika Ludowa), laureat V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie, który z towarzyszeniem orkiestry wykona Koncert fortepianowy R. Schumanna. Na wstępie koncertu usłyszymy „Toccate” M. Spisaka, naszego rodaka stale przebywającego w Paryżu. Koncert zakończy I Symfonia współczesnego amerykańskiego kompozytora S. Barbera. Dzieło to, po bardzo żywym przyjęciu w Warszawie, będzie pierwszy raz wykonane w Poznaniu.

Spoleczne pieniądze na budowę szkół

Od stycznia do dziś wpłynęło na konto Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół w Poznaniu ponad 170 tys. zł. Komitet dysponuje ponadto zebraną w latach ubiegłych sumą 520 tys. zł.

Obecnie powstały już w 40 szkołach podstawowych koła, które zebrały niemały fundusz na potrzeby szkolnictwa. Do wyróżniających się należą: koło nr 15 przy szkole podstawowej — ul. Berwińskiego (6.600 zł), nr 49 — ul. Wiśniowa (5.000 zł) oraz nr 44 — ul. Taczanowskiego (4.000 zł). Również niektóre zakłady pracy przyczyniają się do powiększenia funduszy Komitetu. „Mostostal” np. przekazał 12 tys. zł, Spółdzielnia Ochrony Obiektów — 9 tys. zł, Instytut Przemysłu Włókien Łykowych — ponad 5 tys. zł oraz Zarząd Zieleni Miejskich i PKS po 4 tys. zł.

Pieniądze społeczne wykorzystywane zostały na przygotowanie dokumentacji wstępnych i technicznych dla budowy szkół przy ulicach: Sikorskiego, Traugutta i Pięknego. Komitet przeznaczył również poważną kwotę na budowę pawilonu szkolnego przy ul. Jerzego oraz przygotowanie dokumentacji dwóch dalszych pawilonów na Solaczu i Dęb-cu.

Jak dotychczas wydatki są większe niż wpływy. Komitet liczy jednak na dalszą ofiarności społeczeństwa. Rok ten powinien przynieść milion zł na budowę szkół. Do zebrania tej kwoty przyczyni się niewątpliwie zbiórka uliczna przeprowadzana w ub. sobotę i niedzielę, oraz w przyszłą

Na studium nauczycielskie

Dyrekcja Studium Nauczycielskiego przeprowadza zapisy na rok szkolny 1958/59. Warunkiem przyjęcia jest m. in. posiadanie świadectwa dojrzałości liceum ogólnokształcącego, pedagogicznego lub szkoły równorzędnej, nieprzekroczony 30 rok życia i zdanie egzaminu wstępnego. Kandydaci, którzy otrzymują świadectwo dojrzałości w bieżącym roku, składają wnioski w szkole, w której kończą naukę do 15 czerwca br. pozostali — bezpośrednio w dyrekcji Studium, ul. Szamarzewskiego nr 89.

Egzaminy wstępne odbędą się od 2—15 lipca br. z przedmiotu specjalności, a na kierunku pedagogiki ze specjalnością wychowania przedszkolnego z języka polskiego. Nauka trwa dwa lata. Studenci korzystają z praw studenta, mają zapewnione miejsca w Domu Studenta.

Blizszych informacji udziela sekretariat Studium.

niedzielę (18 bm) którą to zbiórka zajmują się komitety rodzicielskie szkół podstawowych. (an)

Pod znakiem żółwia

Pomieszczenia Przychodni Obwodowej w dzielnicy Nowe Miasto przy ul. Chwaliszewo 74/76 miały być gotowe do końca ub. roku. Obecnie mamy już maj i przy dotychczasowym „tempie” prac, nie wiadomo kiedy przychodnia będzie się mogła przenieść z ciasnych lokali przy ul. Smolnej na Główną do nowej siedziby. Prace adaptacyjne prowadzi Kaliskie Zjednoczenie Robót Budowlanych. Robotnicy pracują we dwóch, trzech, narzekając to na brak materiałów, to znów na inne trudności. Dr Królikowski — kierownik Przychodni nagłony telefonami przez władze miejskie traci wiele cennego czasu, sił i nerwów na przypominanie pracownikom budowlanym o ich obowiązkach. (M)

W kolizji z prawem

28 lutego ub. roku — w dniu wypłaty kasjer Oddziału Przewozów PKP — Bernard Jaśkowski (zam. przy ul. Dąbrowskiego 88) urzędował w pijanym widzie. Kiedy alkohol wtrącił go w objęcia Morfeusza — nieustalony sprawca skradł 10 tys. zł. Nieco później Jaśkowski przywłaszczyl sobie 8 tys. zł z pieniędzy przeznaczonych na wypłatę dla pracowników. Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał nieuczciwego kasjera na 2 lata i 4 miesiące więzienia.

Kazimierz Mensfeld (zam. przy ul. Jarochońskiego 52) Eugeniusz Huss (Hetmańska 28) i Ryszard Szmyt (Mickiewicza 17) włamali się 12 października ub. roku do zamkniętego pokoju i skradli maszynę do pisania (wartość 2.250 zł) na szkodę Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego.

Wymiar kary równy dla wszystkich — 2 lata więzienia.

30 czerwca ub. roku w okolicach Cytadeli 18-letni Waldemar Cybichowski podczas scysji uderzył nożem Waldemara T. Rezultat — kłuta rana kłatką piersiową. Sąd skazał Cybichowskiego na rok więzienia. (ak)

Sport

Dwudniowe regaty kajakowe na Rusałce

17 i 18 bm. odbędą się na Rusałce eliminacyjne regaty naszej kadry kajakowej celem wyłonienia reprezentacji na międzynarodowe zawody, które rozegrane zostaną na Malcie (8 i 9 czerwca). Udzielił zgłoszenia już 48 zawodników z Włoch, Danii, NRD, CSR i Szwecji. Organizatorzy spodziewają się jeszcze zgłoszeń drużyn Rumunii i Węgier.

Najlepsze zawodnicy z eliminacji w liczbie 30 zostaną zgromadzeni na obozie w Walczu. (X)

Polki przegrywają z Jugosłowia

Przykrą niespodzianką sprawiły wczoraj w pierwszym finałowym meczu mistrzostw Europy koszykarek, reprezentantki Polski, które, będąc zdecydowanymi faworytkami, uległy nisko notowanej reprezentacji Jugosławii — 50:61.

W dalszych meczach Bułgaria pokonała zdecydowanie Francję — 70:23 (38:12), a ZSRR — Czechosłowację — 52:46.

W dniu dzisiejszym Polki będą grały z Bułgarią. (o)

Z kraju i ze świata

Przebywająca na obozie kadra kolarzy-torowców rozegrała drugie zawody kontrolne. Startował m. in. reprezentant poznańskiego Lecha Czabajski, który wygrał wyścig na dystansie 20 okrążeń toru w czasie 12.03,8 min., przed Religą z Włocławka. Wyścig na 50 okrążeń zakończył się zwycięstwem pary Zajac — Płodzieński ze stołecznej Gwardii. W wyścigu sprinterskim triumfował Zajac — Szczecin.

W Lucernie rozegrano konkurs o „Nagrodę Jeźdźcy Czterech Kantonów”. Zwyciężyli jeźdźcy włoscy Gutierrez i Medici przed Niemcem Thiedemannem. Polacy znaleźli się na dalszych miejscach.

Po zakończeniu eliminacji odbyło się w Łodzi losowanie finałowych mistrzostw Europy w koszykówce kobiet. O tytuł mistrza Europy walczyć będą: Polska, Jugosławia, Bułgaria, CSR, Francja i ZSRR.

Jak wykazały ostatnie spotkania w kilku częściach Polski nasi lekkoatleci są już w dobrej formie. Poza pięknymi wynikami uzyskanymi w Poznaniu należy jeszcze zwrócić uwagę m. in. na następujące: Kusionówna — Bibro wygrała w Krakowie 80 m. ppł. w czasie 11,7, 100 m — 12,1 i skok w dal 5,64 m. W Ostrowcu w chorcie na 20 km Szyszko ustanowił wynikiem 1:35.02,4 nowy rekord Polski i uzyskał normę na mistrza sportu. Niespodzianką jest zwycięstwo w biegu na 3.000 m Ozoga (8.20,8) nad Chromikiem (8.37,2). 200 m kobiet wygrała Jesionowska w czasie 24,4. W Katowicach podczas międzynarodowych zawodów Balidon — VZGK Ostrava Owezerówna uzyskała w skoku wyższym 156 cm. Franczak skończył w dal 7,51 m. Walczak we Wrocławiu rzucił oszczepem 74 m.

Dwie „piątki” z plusem

Na ostatnie zakłady — 11 bm. nadesłano z terenu Wielkopolski 693 666 rozwiązań.

Tym razem los okazał się najlaskawszy dla mieszkańców Poznania, ablowiem z kuponów złożonych w kolekturach poznańskich odzyskano 2 kupony z 5 trafieniami i słodną dodatkową cyfrą. „Piątek” zwycięzcy było 22, z czego przypada: na Poznań — 12, Jarocin — 3, Swarzędz — 2, oraz po 1 na Wrześnię, Oborniki, Międzybóże, Nowe Tomyśły i Nowe Miasto. Z czterema trafieniami odnaleziono 1.011, a z trzema — 14.472 kupony. (Of)